

Aleksander Kiklewicz

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6140-6368>

e-mail: aleksander.kiklewicz@uwm.edu.pl

Nazwy osobowe w dyskursie konwersacyjnym – badanie ankietowe

Personal names in conversational discourse – a survey research approach

Abstrakt

Badanie jest oparte na teorii semantyki (w szczególności onomastyki) funkcjonalnej jako nurtu współczesnej lingwistyki w obszarze pragmatyzmu funkcjonalnego. Bazując na koncepcji układu partycypacyjnego E. Goffmana, autor przedstawia rezultaty analizy danych z badania ankietowego, w którym wzięło udział 186 młodych Polek i Polaków. Przedmiotem badania jest użycie referencyjne nazw osobowych (zarówno apelatywnych, jak i własnych) w dyskursach konwersacyjnych. Ankietowanie wykazało, że nominacja osób trzecich różni się w zależności od sytuacji komunikacyjnej, w szczególności takich jej parametrów, jak skład i liczba uczestników, układ ról partycypacyjnych i relacji, status społeczny, a także formalny lub nieformalny typ kontaktu między interlokutorami. Badanie ankietowe potwierdziło, że respondenci uwzględniają zasady nominacji osób trzecich w dyskursach konwersacyjnych, które wcześniej ustalono na materiale tekstów: zasadę konsensusu nazewniczego, zasadę atrybucji, zasadę bezpośredniej relacji, zasadę najbliższej relacji (najbliższego określenia), zasadę empatii, zasadę szacunku i starszeństwa, zasadę określoności, zasadę minimalnego określenia. Ogólny wniosek z badania brzmi: nominacja osób w dyskursie konwersacyjnym jest oparta na zasadzie względności: im większy jest stopień wzajemnej znajomości partycypantów, a także ich znajomości z osobą trzecią, tym mniejsza ilość materiału językowego jest wymagana w akcie nominacji.

Słowa kluczowe: leksykologia, semantyka, nominacja, antropim, referencja, dyskurs konwersacyjny

Abstract

The study is grounded in the theory of functional semantics (specifically, functional onomastics) as a branch of contemporary linguistics within the framework of functional pragmatism. Drawing on E. Goffman's concept of participation framework, the author presents results of an analysis based on survey data collected from 186 young Polish men and women. The study is focused on the referential use of personal names – both appellative

and proper – in conversational discourse. The survey revealed that the nomination of third persons varies depending on the communicative situation, particularly with respect to parameters such as the composition and number of participants, the configuration of participatory roles, social status relations, and the formal or informal nature of the contact between interlocutors. The survey confirmed that respondents adhered to the principles of third-person nomination in conversational discourse previously identified in text-based studies: the principle of naming consensus, the principle of attribution, the principle of direct relation, the principle of closest relation (or nearest designation), the principle of empathy, the principle of respect and seniority, the principle of definiteness, and the principle of minimal designation. The general conclusion of the study is that the nomination of persons in conversational discourse is governed by the principle of relativity: the greater the degree of mutual familiarity between participants, as well as their familiarity with the third person, the lesser the amount of language material required in the act of nomination.

Keywords: lexicology, semantics, nomination, anthroponym, reference, conversational discourse

Wstęp

Niniejszy artykuł jest kontynuacją publikacji w „Poradniku Językowym” (Kiklewicz 2025), w której opisano językowe środki nominacji osób w dyskursie konwersacyjnym. Specyfika tego rodzaju nominacji – w porównaniu z sytuacjami zwracania się do współrozmówcy – jest uwarunkowana innym układem partycypacyjnym (zob. pojęcie ang. *participation framework* w pracy: Goffman 1992: 4), w którym adresat nie jest tożsamy z nominatem nazwy osobowej. Tym samym nominacja osoby trzeciej zależy nie tylko od (semantycznej i pragmatycznej) intencji nadawcy, nie tylko od relacji <A1 – REL – N>, lecz także od wzajemnej relacji interlokutorów: <A1 – REL – A2>. W dyskursie konwersacyjnym nadawca musi dostosować do sytuacji zarówno swoją intencję komunikacyjną, o czym pisze Ida Kurcz (2005: 167), jak również formy jej reprezentacji językowej.

We wspomnianym artykule (Kiklewicz 2025: 12 i n.) omówiono podstawy teoretyczne badań w zakresie *onomastyki funkcjonalnej* (zajmującej się użyciem nazw, m.in. nazw własnych, w komunikacji, zob. Šrámek 2019: 15 i n.) – przede wszystkim publikacje nurtu *pragmatyzmu funkcjonalnego*, za twórców którego uważa się Williama Jamesa, Ludwiga Wittgensteina, Johna Deweya, Alfreda Schütza i in. Rozwój tego nurtu w Polsce zawdzięcza się w pierwszej kolejności publikacjom w zakresie gramatyki komunikacyjnej (zob. Awdiejew, Habrajska 2004, 2006), a także publikacjom Olega Leszczaka (2008, 2009) – autora oryginalnej lingwistycznej koncepcji doświadczenia. W świetle pragmatyzmu funkcjonalnego nominacja osób jest uwarunkowana nie tylko intencją nadawcy, lecz także kontekstem komu-

nikacyjnym – zarówno celami, jakie zamierza zrealizować nadawca, jak i warunkami komunikacji, m.in. wspomnianym układem partycypacyjnym.

Celem niniejszego artykułu jest zweryfikowanie zasad i reguł nominacji osób w dyskursie konwersacyjnym, które zostały ustalone na podstawie obserwacji tekstów literatury pięknej i różnogatunkowych tekstów internetowych i przedstawione w poprzedniej publikacji. Materiał badawczy zebrano poprzez ankietowanie w grupie studentów uniwersytetu, liczącej 186 osób. Ankieta zawierała opis dziesięciu oficjalnych lub nieoficjalnych sytuacji konwersacyjnych, w których jeden ze współ rozmówców miał wypowiedzieć się na temat osoby trzeciej. Respondenci byli proszeni o wybór jednej lub (maksymalnie) dwóch opcji, uważanych za najbardziej stosowne (treść ankiety jest zawarta w tab. 1). Zgodnie z założeniem ankieta miała wykazać, na ile ustalone wcześniej zasady i reguły nominacji są brane pod uwagę przez respondentów. Liczyłem też na to, że ankieta pozwoli na uszczegółowienie niektórych kwestii, np. dotyczących stopnia relewancji nazw relacyjnych lub dotyczących sytuacji, w których uczestniczy większa liczba jednostek. Ogólnie rzecz biorąc, zależało mi na tym, aby ustalić kryteria nominacji osób w dyskursie konwersacyjnym, którymi posługują się młodzi użytkownicy języka polskiego, „nieobciążeni” wiedzą teoretyczną, kierujący się własną intuicją i doświadczeniem komunikacyjnym.

1. Układy partycypacyjne i zasady nominacji

W zależności od sytuacji, zwłaszcza od tego, kto i do kogo mówi, ta sama osoba zostaje określona na różne sposoby. Reguły nominacji osób są przyporządkowane określonym układom partycypacyjnym, spośród których można wymienić najważniejsze.

- 1) Jeśli istnieje wspólna dla A1 i A2 forma zwracania się do N, A1 używa tej formy (nazwy własnej lub apelatywnej) – na tym polega *z a s a d a k o n s e n s u s u n a z e w n i c z e g o*, np. żona mówi do męża o córce: – *Kasia w tym tygodniu ma koncert*,
- 2) z wyjątkiem sytuacji, gdy nadawca zamierza wyrazić (za pomocą nazwy apelatywnej) dodatkową (m.in. wartościującą) informację o N – *z a s a d a a t r y b u c j i*, np. matka zwraca się do młodszego syna: – *Słuchaj, co ci mówi starszy brat*.
- 3) Jeśli nie istnieje wspólna dla A1 i A2 forma zwracania się do N i jeśli istnieje relacja A1 lub A2 do N, A1 używa nazwy tej relacji – *z a s a d a b e z p o s r e d n i e j r e l a c j i*, np. znajomy zwraca się do Jana, który przyszedł na spotkanie z przyjacielem: – *Jak się nazywa twój przyjaciel?*
| – *?* *Jak się nazywa ten młody człowiek?*,

- 4) przy tym jeśli istnieją relacje obydwu interlokutorów do N, A1 używa najbliższej relacji – *zasada najbliższej relacji*, np. matka mówi do nauczycielki syna: – *Syn nie radzi sobie z matematyką* | – *?Pani uczeń nie radzi sobie z matematyką*,
- 5) z wyjątkiem sytuacji, gdy nadawca wykazuje empatię i szacunek dla adresata, używając nazwy relacji (lub rzadziej nazwy własnej), za pomocą której adresat zwraca się do nominata – *zasada empatii*, np. ojciec mówi do córki: – *Dziś pojedziemy do babci*
- 6) oraz z wyjątkiem sytuacji oficjalnych – *zasada bezstronności*, np. w rozmowie z dyrektorem Jan Sosnowski omawia szczegóły projektu, przygotowanego przez zespół, w którym uczestniczyła jego żona Jadwiga, pracująca w tej samej firmie; Jan mówi do dyrektora: – *Tę część projektu przygotowała Jadwiga Sosnowska* | – *?Tę część projektu przygotowała moja żona*.
- 7) Jeśli nie istnieje wspólna dla A1 i A2 forma zwracania się do N i jeśli nie istnieje relacja A1 lub A2 do N, A1 używa deskrypcji określonej – *zasada określoności*, np. w czasie przyjęcia Jan zwraca się do znajomego: – *Kim jest ta kobieta w czerwonym?*

Należy zauważyć, że wymienione zasady nie powtarzają tych, którymi kieruje się nadawca przy określeniu pozycji i funkcji syntaktycznej nazwy w strukturze wypowiedzenia. Tak np. Susumo Kuno (1987: 207) pisze, że jednym z czynników strukturyzacji wypowiedzenia jest preferowanie przez nadawcę samego siebie, czyli przedstawienie sytuacji z własnej perspektywy. Zgodnie z tą regułą uznamy, że z dwóch poniższych zdań:

- (1) Spotkałem wczoraj znajomego w teatrze.
 (2) Znajomy spotkał mnie wczoraj w teatrze.

tylko pierwsze ma charakter naturalny i akceptowalny, czyli zgodny z tym, co Kuno określa jako „speech act empathy hierarchy”. Jednak tego rodzaju egocentryzm w zakresie nominacji nazw osób trzecich nie występuje: niezależnie od relacji (m.in. znajomości osobistej), która łączy A1 z nominatem, nadawca uwzględnia też relację <A2 – REL – N> i używa nazwy z perspektywy interlokutora, jeśli stoi za nią najbliższa relacja – w dyskursach nieoficjalnych, lub używa imienia i nazwiska bądź nazwy stanowiska | tytułu – w dyskursach oficjalnych. Wyjątek stanowią zachowania językowe dzieci, które preferują własną perspektywę nominacji. Tak np. dziewczynka wraca z przedszkola i skarży się mamie:

- (3) – Jaś mnie popychał!

nie biorąc pod uwagę, że mama może nie wiedzieć, kim jest Jaś. Zachowania takie występują także w środowisku dorosłych, np. gdy w dyskursie publicznym osoba posługuje się formą zdrobniałą (*Romek Polański*) zamiast formy oficjalnej (*Roman Polański*).

Są możliwe dwie perspektywy opisu nazw osobowych w dyskursach konwersacyjnych: semazjologiczna i onomazjologiczna. Zgodnie z pierwszą perspektywą punktem wyjściowym są typy nazw, którym przyporządkowuje się typy ich użycie w takich lub innych układach partycypacyjnych. Druga perspektywa polega na tym, że najpierw określa się typy dyskursów, tak by dla każdego z nich ustalić najbardziej charakterystyczne formy nominacji osób. To drugie ujęcie odpowiada też celom badania, jakim jest ankietowanie: typologia dyskursów powinna służyć jako nomenklatura, niezbędna do określenia sytuacji komunikacyjnych, które – zgodnie z poleceniem – powinny zostać zinterpretowane przez respondentów.

Ogólna typologia dyskursów komunikacji społecznej (zarówno interpersonalnej, jak i masowej), czyli typologia układów „społecznych ról językowych”, została przedstawiona w monografii Stanisława Grabiasa (2003: 270 i n.), który uwzględnił kilka parametrów: 1) oficjalny lub nieoficjalny typ kontaktu; 2) równorzędny lub nierównorzędny typ kontaktu; 3) interakcje indywidualne lub ze zbiorowością; 4) interakcje trwałe lub nietrwałe. Na potrzeby opisu nominacji osób w ujęciu komunikacyjnym należy uwzględnić dodatkowe parametry – takie, jak znajomość z nominatem (zwłaszcza w kontaktach nieoficjalnych), a także układ partycypacyjny w dyskursach oficjalnych: interakcje współpracowników vs. interakcje z interesariuszami, a w ramach interakcji pierwszego typu takie, gdy nadawcą jest przełożony, i takie, gdy nadawcą jest pracownik niższy rangą.

2. Opis badania

W ankietowaniu wzięło udział 186 osób – studentek i studentów UWM w Olsztynie. Respondenci otrzymali następujące, wydrukowane na kartkach polecenie:

Poniżej są przytoczone przykłady sytuacji komunikacyjnych z udziałem dwóch lub kilku osób. W każdej z nich zachodzi konieczność nazwania osoby trzeciej. Proszę o zaznaczenie krzyżykiem ☒ tej opcji nazwy, która w każdej sytuacji jest najbardziej poprawna i odpowiednia. Można zaznaczyć jedną lub dwie opcje.

Do zinterpretowania zaprezentowano dziesięć sytuacji komunikacyjnych, a do każdej z nich kilka możliwych do wyboru replik. Treść ankiety wraz z liczbą uzyskanych odpowiedzi znajduje się w tabeli 1.

Tabela 1. Treść ankiety wraz z liczbą uzyskanych odpowiedzi

A. Adam przedstawia koledze z pracy Markowi swoją żonę Alicję, która jest córką ich szefa Szczepana Nowakowskiego. Adam do Marka:		
1. – Poznajcie się. To moja żona Alicja.	177	88,5%
2. – Poznajcie się. To moja żona.	8	4,0%
3. – Poznajcie się. To jest Alicja.	7	3,5%
4. – Poznajcie się. To córka Szczepana Nowakowskiego.	8	4,0%
Liczba odpowiedzi:		200
B. Adam jest umówiony z siostrą Alicją, która jest żoną jego kolegi Filipa Nowaka. Do Adama dzwoni inny kolega, Marek, i proponuje spotkanie. Adam musi odmówić. Adam do Marka:		
1. – Teraz nie mogę. Mam umówione spotkanie z Alicją.	34	17,0%
2. – Teraz nie mogę. Mam umówione spotkanie z siostrą.	147	74,0%
3. – Teraz nie mogę. Mam umówione spotkanie z żoną Nowaka.	18	9,0%
Liczba odpowiedzi:		199
C. Adam ma siostrę Alicję, która mieszka w sąsiedztwie. Kolega z pracy pyta Adama, jak spędził weekend. Adam do Marka:		
1. – Byliśmy z żoną na urodzinach siostry.	144	71,0%
2. – Byliśmy z żoną na urodzinach siostry Alicji.	20	10,0%
3. – Byliśmy z żoną na urodzinach Alicji.	31	15,0%
4. – Byliśmy z żoną na urodzinach sąsiadki.	8	4,0%
Liczba odpowiedzi:		203
D. Elżbieta pokazuje swojemu znajomemu, Ryszardowi, album rodzinny. Na jednym ze zdjęć jest rodzina jej córki Alicji. Elżbieta do Ryszarda:		
1. – To jest moja córka Alicja, a to moja wnuczka Kasia.	130	61,0%
2. – To jest moja córka Alicja, a to jej córka Kasia.	51	24,0%
3. – To jest moja wnuczka Kasia, a to jej mama.	2	1,0%
4. – To jest moja wnuczka Kasia, a to moja córka Alicja.	31	14,0%
Liczba odpowiedzi:		214
E. Alicja pokazuje swojemu znajomemu, Markowi, album rodzinny. Na jednym ze zdjęć jest jej matka Elżbieta wraz z córką Alicji Kasią. Alicja do Marka:		
1. – To jest moja mama z moją córką.	118	55,5%
2. – To jest moja mama z wnuczką.	14	6,5%
3. – To jest moja córka z babcią.	24	11,5%
4. – To jest moja córka z moją mamą.	57	26,5%
Liczba odpowiedzi:		213
F. Elżbieta przyjechała w odwiedziny do swojej córki Alicji. Dzwoni do drzwi. Alicja jest zajęta w kuchni, więc mówi do męża i córki. Alicja do męża i córki:		
1. – Babcia dzwoni! Otwórzcie drzwi.	149	70,0%
2. – Mama dzwoni! Otwórzcie drzwi.	55	26,0%
3. – Teściowa dzwoni! Otwórzcie drzwi.	8	3,5%
4. – Elżbieta dzwoni! Otwórzcie drzwi.	1	0,5%
Liczba odpowiedzi:		213

G. Adam Nowak znajduje się w gabinecie swojej pani lekarz rodzinnej. Chce ona przekazać receptę, o którą wcześniej poprosiła żona Adama Helena. Pani lekarz do Adama:		
1. – To jest recepta, o którą prosiła pani Helena.	37	17,5%
2. – To jest recepta, o którą prosiła pani Nowak.	28	13,0%
3. – To jest recepta, o którą prosiła żona.	27	12,5%
4. – To jest recepta, o którą prosiła pana żona.	120	56,0%
5. – To jest recepta, o którą prosiła pacjentka.	2	1,0%
Liczba odpowiedzi:		214
H. Siostry Monika i Helena pracują w tej samej firmie. Monika nie może przyjść do pracy i dzwoni w związku z tym do szefa. Ten pyta, czy ktoś może ją zastąpić. Monika do szefa:		
1. – Tak, zastąpi moja siostra.	38	19,5%
2. – Tak, zastąpi Helena.	60	30,5%
3. – Tak, zastąpi Helena Kłos.	97	50,0%
Liczba odpowiedzi:		195
I. Pracujący na uczelni Adam Nowak zaprosił na konsultację do domu swojego doktoranta. Ten przybył na czas, ale Adam się spóźni. Żona Adama Alicja otworzyła drzwi i zaprosiła doktoranta, aby wszedł do domu. Alicja do doktoranta:		
1. – Proszę poczekać – mąż się spóźni.	133	63,0%
2. – Proszę poczekać – profesor się spóźni.	31	15,0%
3. – Proszę poczekać – Adam się spóźni.	22	10,5%
4. – Proszę poczekać – pan Nowak się spóźni.	25	11,5%
Liczba odpowiedzi:		211
J. Kurier dostarcza paczkę, nadaną do Donalda Tuska, premiera RP. Drzwi otwiera małżonka Tuska. Kurier do żony Tuska:		
1. – Mam paczkę dla Donalda Tuska.	94	43,0%
2. – Mam paczkę dla pana Donalda.	59	27,0%
3. – Mam paczkę dla męża.	11	5,0%
4. – Mam paczkę dla pana premiera.	55	25,0%
Liczba odpowiedzi:		219

Zgodnie z poleceniem respondenci mogli wybrać jeden lub dwa warianty wypowiedzi. Z tej drugiej możliwości skorzystały 22 osoby, co stanowi ok. 12%. Warto było zastanowić się, czy istnieje zależność między ogólną liczbą odpowiedzi a liczbą odpowiedzi, przypadających na preferowaną w każdej sytuacji replikę. Stopień korelacji, obliczony za pomocą współczynnika korelacji Pearsona, wynosi ok. -0,471, co oznacza umiarkowaną ujemną korelację: im większa jest przewaga jednej, preferowanej repliki nad innymi, tym mniejsza jest liczba respondentów, wybierających dwa warianty.

3. Analiza i interpretacja danych

Przetwarzane przez respondentów sytuacje komunikacyjne należą zarówno do dyskursów oficjalnych, jak i nieoficjalnych. Tak np. w pierwszych trzech sytuacjach zachodzi interakcja nieoficjalna w warunkach, gdy tylko nadawca posiada znajomość osobistą z nominatem. W tych warunkach nadawca nie ma możliwości używania imienia własnego, jednak musi uwzględnić fakt, że między nim a nominatem istnieje pewna relacja bliskości. Dane ankietowania potwierdzają te założenia. W sytuacji A zdecydowana większość respondentów, prawie 89%, wybrała pierwszą replikę, w której nominat został określony za pomocą imienia własnego i nazwy relacji (*moja żona Alicja*). Zwróćmy uwagę, że nadawca kieruje się tu zasadą najbliższej relacji, czyli określenia osoby trzeciej z własnej perspektywy: fakt, że żona Adama jest córką jego szefa, w tej sytuacji nie ma znaczenia. Na replikę

(4) – Poznajcie się. To moja żona.

przypada tylko 4% odpowiedzi, co nie przeczy zasadzie najbliższego określenia, gdyż mamy tu do czynienia z sytuacją przedstawienia jednej osoby drugiej. Nadawca nie tylko informuje, jak ma na imię jego małżonka, lecz niejako proponuje sposób, w jaki jego interlokutor może do niej się zwracać.

W sytuacji B nadawca, zdaniem respondentów, także powinien kierować się zasadą najbliższego określenia: na drugą replikę przypada 74% głosów. Znacznie mniejsza liczba (17%) uważa, że w tej sytuacji można posłużyć się imieniem własnym – z uwagi na to, że adresat nie ma znajomości z nominatem. Jeszcze mniejsza liczba głosów (9%) przypada na trzecią replikę, gdy Adam określa swoją siostrę jako żonę Nowaka, lekceważąc zasadę najbliższej relacji.

Sytuacja C różni się od poprzednich tym, że zachodzą dwie relacje między nadawcą a nominatem: osoba, o której mówi Adam, jest zarówno jego siostrą, jak i sąsiadką. W takich sytuacjach z reguły wybiera się nazwę, która określa najbliższą relację – jest to zwykle relacja pokrewieństwa. Nieprzypadkowo największa liczba głosów przypada na pierwszą replikę, w której osoba trzecia została określona jako *siostra*.

Sytuacja C różni się od sytuacji A także tym, że tu nazwa relacji (*siostra*) wyraźnie dominuje w porównaniu z grupą wyrazową *siostra Alicja*, podczas gdy w sytuacji A jest odwrotnie. Tłumaczy się to tym, że w sytuacji A nadawca przedstawia osobę trzecią interlokutorowi i, jak już zaznaczono, jednocześnie proponuje sposób zwracania się do niej (po imieniu). W sytuacji C takiej konieczności nie ma, więc nadawca unika zbytecznej specyfikacji nazwy, czyli działa zgodnie z regułą kategorii ilości w znanej teorii reguł

konwersacyjnych Herberta Paula Grice'a (1975: 45): „Staraj się, aby twój wkład do konwersacji był na tyle informatywny, na ile jest to wymagane przez cel wymiany werbalnej, oraz aby nie zawierał większej ilości informacji, niż to jest konieczne”¹. Wybór grupy wyrazowej *siostra Alicja* byłby uzasadniony jedynie w sytuacji, gdy Adam ma więcej niż jedną siostrę.

Kolejne trzy sytuacje: D, E, F, wyróżniają się tym, że występuje w nich większa liczba elementów. W sytuacjach D i E nadawca przedstawia grupę osób, więc, po pierwsze, powinien wybrać sposób ich prezentacji, po drugie, określić kolejność nazw. W sytuacji D respondenci oddają pierwszeństwo replice, w której starsza kobieta najpierw wskazuje *córkę Alicję*, a potem *wnuczkę Kasię*. Zwróćmy uwagę, że zarówno pierwsza, jak i druga nazwa sugeruje najbliższą relację nadawcy z nominatem. Odwrotnie, gdy ten wy-móg jest lekceważony, jak w wypadku repliki

(5) To jest moja wnuczka Kasia, a to jej mama.

liczba głosów jest znikoma (tylko 1%). Co prawda, 24% (czyli dość dużo) respondentów akceptuje replikę:

(6) To jest moja córka Alicja, a to jej córka Kasia.

w której starsza kobieta nie ukazuje faktu, że Kasia jest jej wnuczką. Można to tłumaczyć tym, że istnieje pewna hierarchia znajomości i bliskości: relacja bycia córką jest ważniejsza w porównaniu z relacją bycia wnuczką. Ta replika może być uzasadniona też w okolicznościach, gdy nadawca skupia się na relacji między osobami na zdjęciu, np. nawiązując do wcześniejszych informacji na temat swojej córki i jej rodziny.

Respondenci preferują poza tym określoną kolejność nazw. Wyraźnie widać tu tendencję, że córka jest preferowana w porównaniu z wnuczką – jest wymieniana jako pierwsza. Można to tłumaczyć większą relewancją relacji „być córką”, a także zasadą starszeństwa.

W sytuacji E mamy podobny do poprzedniego układ partycypacyjny. Na repliki, w których nadawca uwzględnia najbliższą relację z obydwo-ma osobami (pierwszą i czwartą), sumarycznie przypada ponad 80% głosów, co wyraźnie wskazuje na fakt, że zasada najbliższego określenia ma dla nadawcy status prawie bezwzględnej dyrektywy. Podobnie jak w poprzedniej sytuacji, respondenci wykazują zgodność co do określenia kolejności nazw: częściej wybierano repliki, w których najpierw jest wymieniona matka, a potem córka, w czym można upatrywać działania zasady starszeństwa. Jednak w sytuacji E różnica między pierwszym a drugim typem kolejności

¹ Zob. też zasadę ekonomii w teorii retoryki tekstu Geoffreya Leecha (1983: 67).

nie jest tak duża, jak w sytuacji D: na repliki, w których jako pierwsza została wspomniana osoba młodsza, przypada 38%, choć wiekowa różnica między wnuczką a jej babcią jest zdecydowanie większa niż różnica między córką a matką. Można to tłumaczyć zróżnicowaną hierarchią relacji bliskości: o ile wartość relacji „być córką” jest znacznie większa niż wartość relacji „być wnuczką”, o tyle różnica relacji „być matką” oraz „być córką” jest o wiele mniejsza. Jak widzimy, w nominacji osób znajdują wyraz różnice pokoleniowe, choć należy dodać, że może to być obraz relacji międzyludzkich, charakterystyczny dla młodzieży studenckiej.

W sytuacji F nadawca zwraca się do grupy osób. Druga osobliwość tej sytuacji polega na tym, że wszystkie te osoby znają się z nominatem, co wymaga uwzględnienia przez nadawcę perspektywy interlokutorów. Może on kierować się zasadą konsensusu nazewniczego, ale problem polega na tym, że zięć zwraca się do teściowej inaczej niż wnuczka do babci – tym samym nadawca jest zmuszony do kompromisu. Dane ankietowania wykazały, że 70% respondentów wybrało pierwszą replikę, w której matka kobiety jest określana jako *babcia* – znajduje w tym wyraz zasady empatii osób starszych w stosunku do dzieci. Jak widzimy, preferowanie perspektywy dziecka występuje też wówczas, gdy w konwersacji biorą udział inne osoby dorosłe.

Z drugiej strony, dość dużo, bo 26% głosów przypada na drugą replikę, w której nominat został określony jako *mama*. Mimo że nadawca kieruje się przy tym zasadą najbliższego określenia, jest to wynik nieco zaskakujący – z uwagi na to, że nadawca zachowuje się w tej sytuacji egocentrycznie. Można to tłumaczyć wymuszonym kompromisem, o którym już była mowa, a można upatrywać działania zasady konsensusu nazewniczego w odniesieniu do większości uczestników, przy założeniu, że słowo *mama* jest wspólną formą zwracania się do Elżbiety przez jej córkę i jej zięcia. Respondenci natomiast zdecydowanie wykluczają możliwość określenia nominata jako *teściowej* lub jako *Elżbiety*. W pierwszym wypadku jest łamana zasada najbliższej relacji, a w drugim – zasada konsensusu nazewniczego.

W sytuacji I także zachodzi znajomość obydwu interlokutorów z nominatem, choć w relacji między małżonkami ma ona inny charakter niż w relacji między profesorem a jego doktorantem. Ponieważ formy zwracania się do nominata przez jego żonę i jego doktoranta są różne, zasada konsensusu nazewniczego w tej sytuacji nie obowiązuje. Status doktoranta nie daje podstaw, aby w tej sytuacji uwzględnić zasadę empatii, czyli nominację z perspektywy doktoranta. Oczywiście, respondenci nie wykluczają takich form nominacji: określenie *profesor* występuje w 15% ankiet, określenie *Adam* – w 10,5% ankiet, a określenie *pan Nowak* – w 11,5% ankiet. Wyraźnie dominuje jednak określenie *mąż*, które jest wyrazem zasady najbliższej

relacji i które dodatkowo jest uwarunkowane faktem, że konwersacja odbywa się w domu, czyli w prywatnej przestrzeni nadawcy.

Trzy kolejne sytuacje mają charakter oficjalny lub półoficjalny. W sytuacji G lekarz rozmawia z pacjentem. Replika lekarza na temat recepty, o którą prosiła żona pacjenta, w zasadzie znajduje się poza obrębem rozmowy w ramach relacji „lekarz – pacjent”, jednak odbywa się w gabinecie lekarskim. W 56% ankiet lekarz wybiera replikę, w której nominat jest określany jako *pana żona* – tym samym zachowuje się z uwzględnieniem zasady najbliższej relacji, czyli tak, jak gdyby to była sytuacja prywatna. Odwrotnie, zdaniem respondentów, lekarz nie powinien w tej sytuacji używać określenia *pacjentka*, które brzmiałoby zbyt urzędowo i chłodno. Za możliwe respondenci uznają także określenie *pani Helena* (17,5%), a w mniejszym stopniu *pani Nowak* (13%) i *żona* (12,5%).

W sytuacjach H i J występuje najmniejsza rozbieżność w liczbach częstości poszczególnych replik. Rozmowa Moniki i jej szefa ma charakter oficjalny i odbywa się w biurze. Ważny jest także układ ról partycypacyjnych: Monika jako pracownik niższej rangi zwraca się do szefa. W sytuacjach takiego typu obowiązuje formalny styl zwracania się do współrozmówcy, a także formalny styl nominacji osób trzecich. Tym się tłumaczy to, że respondenci uznają za najbardziej stosowną trzecią replikę, w której Monika określa swoją siostrę jako *Helenę Kłos* – przypada na nią 56% głosów. Alternatywne formy nominacji, zwłaszcza użycie imienia własnego *Helena* (30,5%), także są uważane za możliwe.

Pewna konkurencja replik zachodzi także w sytuacji J. Owszem, i w tym wypadku jest preferowana jedna replika, w której nominat jest określany oficjalnie – imieniem i nazwiskiem, lecz przypada na nią tylko 43%. Nie jest to duża przewaga w porównaniu z drugą repliką, w której kurier określa nominata jako *pana Donalda* (27%), i czwartą repliką, w której występuje określenie *pan premier* (25%), będące wyrazem szacunku dla nominata. W odróżnieniu od sytuacji I, w której kobieta posługuje się określeniem *mąż*, kurier, zdaniem respondentów, powinien unikać takiej formy nominacji, co tłumaczy się oficjalnym typem kontaktu, a także specyfiką obowiązków zawodowych kuriera, który powinien wręczyć paczkę zgodnie z zapisanymi na niej danymi adresata, tak by uniknąć pomyłki.

Analiza danych ankietowania pozwala na niektóre ogólniejsze wnioski, dotyczące reguł nominacji osób trzecich w dyskursie konwersacyjnym. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że badanie potwierdziło wcześniejsze obserwacje tekstów literatury pięknej i internetu, z których płynie ogólny wniosek: językowe środki nominacji osób trzecich są dostosowane do sytuacji komunikacyjnej, a przede wszystkim do układu partycypacyjnego oraz

(formalnego lub nieformalnego) typu interakcji. Można w tym upatrywać działania Grice'owskiej zasady odniesienia: „Be relevant” (Grice 1975: 46). Polskie tłumaczenie tej zasady „Mów na temat” (zob. Grice 1977: 89) nie oddaje jej istoty, gdyż Grice miał na myśli nie tylko nawiązanie do kontekstu językowego (pod względem semantycznym), lecz także dostosowanie „wkładów” każdego z interlokutorów do bieżących potrzeb na każdym etapie interakcji². W odniesieniu do dyskursów konwersacyjnych oznacza to, że nadawca powinien uwzględnić nie tylko charakter interakcji, lecz także stopień znajomości interlokutorów, jak również stopień ich znajomości z osobą trzecią, będącą przedmiotem nominacji. Umiejętności w zakresie rozpoznawania tych relacji, a także umiejętności w zakresie stosowania właściwych środków językowych kształtują się w procesach akwizycji języka oraz w procesach socjalizacji jednostek.

Nominacja osób w dyskursach oficjalnych ma charakter dość reglamentowany: w relacjach formalnych przeważnie stosuje się nazwy tytułów i stanowisk lub grupy wyrazowe typu „imię + nazwisko”, „pan | pani + nazwisko”. W tym zakresie mogą zachodzić pewne dewiacje, np. w zależności od tego, czy w interakcji biorą udział pracownicy, czy także osoby spoza organizacji (np. klienci). Tak np. w sytuacji G lekarz, zwracając się do pacjenta, używa określenia *pana żona*, uwzględniając prywatne relacje bliskości między adresatem a nominatem, choć częściowo można w tym upatrywać też działania zasady atrybucji: nadawca opiera się na założeniu, że istniejąca między małżonkami zażyłość pozwala mu prosić pacjenta o przekazanie recepty, przygotowanej dla innej osoby.

Nominacja osób w dyskursach nieoficjalnych jest bardziej zróżnicowana i, z jednej strony, zależy od układu ról interakcyjnych, a z drugiej – od intencji pragmatycznej nadawcy. Nadawca z reguły uwzględnia stopień znajomości adresata z osobą trzecią – nieprzypadkowo przy analizie danych ankietowania najczęściej figurowała zasada najbliższej relacji. Ankietowanie wykazało, że młodzi respondenci zdają sobie sprawę z istniejącej hierarchii relacji bliskości, np. takich jak „bycie matką”, „bycie córką”, „bycie babcią”, która m.in. znajduje wyraz w konstrukcjach współrzędnych. Dotyczące tej hierarchii wnioski mają jednak charakter wstępny – pełniejszy i bardziej obiektywny obraz tego zjawiska wymaga specjalnych studiów.

Pierwszeństwo w dyskursie konwersacyjnym ma zasada konsensusu nazewniczego – na jej tle zarówno postawa egocentryczna, jak i postawa konformistyczna nadawcy ma status drugorzędny. Wówczas, gdy konsensus

² W oryginale: „I expect a partner's contribution to be appropriate to immediate needs at each stage of the transaction” (Grice 1975: 47).

w sytuacji komunikacyjnej nie występuje (np. ze względu na brak znajomości jednego z interlokutorów z nominatem), pierwszeństwo ma zasada najbliższej relacji, z tym że jej kryteria zależą nie tylko od stopnia znajomości między osobami, lecz także od sytuacji komunikacyjnej, w szczególności od typu i warunków interakcji.

Mimo że pod względem uzyskanych głosów alternatywne repliki w każdej sytuacji komunikacyjnej są zróżnicowane, stopień zróżnicowania jest większy w wypadku dyskursów nieoficjalnych: jedna z replik jest zdecydowanie preferowana przez respondentów. W sytuacji A na pierwszą (pod względem częstości) replikę przypada ok. 89% głosów, a na drugą tylko 4% głosów. W sytuacjach oficjalnych alternatywne formy nominacji osób trzecich są bardziej zrównoważone. Tak np. w sytuacji J dominuje pierwsza replika (43%), lecz na alternatywne odpowiedzi (drugą i czwartą) przypada też sporo, bo 27% i 25% głosów. Dane te, w zasadzie, stoją w sprzeczności z wcześniejszym twierdzeniem o większej reglamentacji nominacji w dyskursach oficjalnych, choć można je tłumaczyć tym, że doświadczenie komunikacyjne respondentów, czyli osób reprezentujących środowisko młodzieży studenckiej, jest przeważnie ufundowane na dyskursach komunikacji codziennej, w odniesieniu do której czują się oni pewniejsi w kwestii tego, które językowe formy nominacji są do akceptowania, a które nie.

Zakończenie

Związek języka z ludzkim doświadczeniem ma charakter ambiwalentny: z jednej strony, jednostki i konstrukcje językowe zapewniają ludziom określone sposoby interpretowania rzeczywistości, co Edward Sapir (1949: 5) określił jako heurystyczną funkcję języka. Z drugiej strony, ludzkie doświadczenie, o czym pisał Roman Jakobson (1989: 64), stanowi czynnik, który determinuje plan treści i plan wyrażenia znaków językowych. Jest to swego rodzaju asymilacja do środowiska, znajdująca wyraz w zachowaniach językowych, zwłaszcza tych, które dotyczą nominacji osób w dyskursie konwersacyjnym.

Badanie ankietowe wykazało, że respondenci posiadają kompetencję językową (zarówno leksykalną, jak i pragmatyczną), która pozwala dość zgodnie interpretować sytuacje komunikacyjne ze względu na stosowne i niestosowne formy nominacji osób w sytuacjach nieoficjalnych i, w mniejszym stopniu, oficjalnych. Ponieważ na wybór nazwy wpływa kilka czynników, przede wszystkim konfiguracja znajomości interpersonalnych w triadzie „nadawca – adresat – nominat”, użycie tej lub innej nazwy wymaga uwzględnienia kontekstu komunikacyjnego. Obowiązuje przy tym cały zespół zasad: zasada

konsensusu nazewniczego, zasada atrybucji, zasada bezpośredniej relacji, zasada najbliższej relacji (najbliższego określenia), zasada empatii, zasada starszeństwa, zasada określoności, zasada minimalnego określenia, które stanowią efekt dostosowania ogólnych reguł kooperacji komunikacyjnej do obszaru działalności językowej, którym jest nominacja osób.

Pomijając pewne szczegóły, można stwierdzić, że nominacja osób w dyskursie konwersacyjnym jest oparta na zasadzie względności: im większa jest zgodność pod względem wzajemnej znajomości partycypantów, tym mniejsza ilość materiału językowego jest wymagana w celach nominacji. Tak np. w sytuacjach, gdy interlokutorzy znają się osobiście z osobą trzecią, właściwą formą jej nominacji jest imię własne³, a w niektórych sytuacjach takiej nazwy w ogóle brak, np.:

(7) Magda już wróciła.

(8) Już wróciła i siedzi w salonie.

W sytuacji, gdy tylko jeden z interlokutorów zna (osobiście lub ze słyszenia) osobę trzecią, standardowo posługuje się on nazwą relacji, np.:

(9) Nasza córka gra na ukulele.

(10) Dzwoniła twoja żona.

Wreszcie w sytuacjach, gdy żaden z interlokutorów nie zna osoby trzeciej, jej nominacja w dyskursie konwersacyjnym wymaga zastosowania największej ilości środków językowych – deskrypcji określonej w postaci grupy wyrazowej, ufundowanej na rzeczowniku, np.:

(11) Kim jest ta młoda kobieta w czerwonym sweterku?

(12) Powiedział mi to ten wysoki mężczyzna w okularach.

Zasada względności (czy też optymalności, zob. Kiklewicz 2004: 47 i n.) oparta jest na założeniu, że w procesach komunikacji werbalnej środki językowe powinny być dostosowane do wspólnej dla interlokutorów bazy wiedzy (ang. *common knowledge base*, zob. Cicourel 1987: 218), tzn. informacji, którą użytkownicy języka posiadają dzięki swojej przynależności do określonej wspólnoty kulturowej, jak również dzięki percepcji opisywanych zdarzeń i ich elementów.

³ Nieprzypadkowo imiona własne traktuje się jako językowe etykiety jednostek (Schmid 1999: 214), używane w dyskursach, gdy informacja pojęciowa jest zawarta w doświadczeniu poznawczym interlokutorów.

Literatura

- Awdiejew A., Habrajska G. (2004): *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, 1. Łask.
- Awdiejew A., Habrajska G. (2006): *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, 2. Łask.
- Cicourel A.V. (1987): *The Interpenetration of Communicative Contexts: Examples from Medical Encounters*. „Social Psychology Quarterly” 50(2), s. 217–226.
- Goffman E. (1992): *Forms of Talk*. Philadelphia.
- Grabias S. (2003): *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin.
- Grice H.P. (1975): *Logic and conversation*. [W:] *Syntax and semantics*, 3. Red. P. Cole, J.L. Morgan. New York, s. 41–58.
- Grice H.P. (1977): *Logika a konwersacja*. „Przegląd Humanistyczny” VI, s. 85–99.
- Jakobson R. (1989): *W poszukiwaniu istoty języka*, 1. Warszawa.
- Kiklewicz A. (2004): *Podstawy składni funkcjonalnej*. Olsztyn.
- Kiklewicz A. (2025): *Językowe środki identyfikacji osób trzecich w dyskursie konwersacyjnym*. „Poradnik Językowy” 1, s. 7–37.
- Kuno S. (1987): *Functional Syntax: Anaphora, Discourse and Empathy*. Chicago.
- Kurcz I. (2005): *Psychologia języka i komunikacji*. Warszawa.
- Leech G. (1983): *Principles of Pragmatics*. London.
- Leszczak O. (2008): *Lingwosemiotyczna teoria doświadczenia*. T. 1: *Funkcjonalno-pragmatyczna metodologia badań lingwosemiotycznych*. Kielce.
- Leszczak O. (2009): *Lingwosemiotyczna teoria doświadczenia*. T. 2: *Doświadczenie potoczne a językowy obraz świata*. Kielce.
- Sapir E. (1949): *Culture Language and Personality: selected essays*. Berkeley.
- Schmid H.-J. (1999): *Towards a functional-cognitive lexicology of nouns*. [W:] *Words, Lexemes, Concepts – Approaches to the Lexicon studies in honour of Leonhard Lipka*. Red. W. Falkner & H.-J. Schmid. Tübingen, s. 213–226.
- Šrámek R. (2019): *The Model of a Generic Concept and Structure of Functional Onomastics*. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” XXXVII(1), s. 14–33.

